

Sygn. akt I ACa 773/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P., M. M., I. P. i J. M.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt I C 347/11,

1) oddala apelację;

2) zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 773/12

## UZASADNIENIE

Powodowie domagali się pozbawienia w wykonalności „wyroku ACa 296/08” „na podstawie art. 840 k.p.c. par. 1-3 oraz art. 118 i 119 k.c.” z tym uzasadnieniem, że wyrok został oparty na nie mających pokrycia w faktach danych oraz na niezgodnych z prawem działaniach banków.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania. Zarzuciła, że powodowie powołują się na okoliczności objęte powagą rzeczy osądzonej i nie wykazują istnienia żadnej z przesłanek powództwa przeciwegzekucyjnego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zasądził na rzecz pozwanej od powodów solidarnie 7217,- zł oraz orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 kwietnia 2009 r., wydany w sprawie o sygnaturze I ACa 296/08, jest prawomocny.

Stosownie do art. 840§1 pkt 1 i 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście, ewentualnie jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeśli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Na podstawie art. 840§1 pkt 3 k.p.c. pozbawienia tytułu wykonalności może żądać też małżonek dłużnika, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., jeśli wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Powodowie w niniejszej sprawie nie powoływali się nawet na którąkolwiek z normatywnych podstaw powództwa przeciwegzekucyjnego, a okoliczności przez nich wskazywane nie mogły stanowić podstawy uwzględnienia powództwa. Nie jest możliwe ponowne rozpatrywanie okoliczności objętych powagą rzeczy osądzonej. Nawet gdyby niektóre z okoliczności objętych przedmiotem sporu nie były przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której zapadł kwestionowany przez powodów wyrok, to w ramy ustawowe powództwa przeciwegzekucyjnego nie przewidują jako podstawy roszczenia zdarzeń sprzed zamknięcia rozprawy innych niż spełnienie świadczenia, na które zresztą powodowie także się nie powoływali.

Z braku jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych uzasadniających zgłoszone roszczenie, powództwo podlegało oddaleniu a limine, bez konieczności czynienia jakichkolwiek konkretnych dalszych ustaleń faktycznych.

Dodatkowo wyjaśnić należy, że rezygnacja przez W. P. z ustanowionego dlań pełnomocnika i jego wniosek o „zmianę na adwokata spoza terenu (...)” nie miały żadnego uzasadnienia prawnego. Przepis art. 118§2 k.p.c. stanowi, że ustanowiony przez sąd adwokat lub radca prawny jest obowiązany zastępować stronę do prawomocnego zakończenia postępowania, chyba że z postanowienia sądu wynika, iż obowiązek zastępowania strony ustaje wcześniej. Z ważnych przyczyn adwokat lub radca prawny może wносить o zwolnienie od obowiązku zastępowania strony w procesie, a sąd, zwalniając go, zwraca się jednocześnie do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych o wyznaczenie innego adwokata lub radcy prawnego (art. 118§3 k.p.c.). Z regulacji tych wynika, że W. P. był prawidłowo reprezentowany przez ustanowionego i stającego na rozprawie pełnomocnika, pomimo złożonej przezeń „rezygnacji”, która podlegała ocenie jako bezskuteczna, ustawodawca przewidział bowiem możliwość wystąpienia o zwolnienie z obowiązku zastępowania strony jedynie przez adwokata, a taki wniosek nie został złożony.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz art. 105 k.p.c., a także §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Opisany wyżej wyrok zaskarżyli i pełnomocnik powoda W. P., i osobistą apelacją wszyscy powodowie, w tym W. P..

Pełnomocnik W. P., który zarzucił obrazę prawa procesowego w zakresie norm art. 227 k.p.c., art. 233§2 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c., wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W osobistej apelacji powodowie podnieśli zarzut rażącego naruszenia prawa, a konkretnie art. 45, 42, 32 i 77 Konstytucji RP, art. 6, 13, 14 i 17 Konwencji Praw Człowieka oraz przepisu o powadze rzeczy osądzonej, a także ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i ustawy o oddłużaniu sektora rolno-spożywczego; podnieśli też zarzut pominięcia całej sfery dowodowej oraz wskazali, że ustanowiony dla W. P. pełnomocnik z urzędu, który nie udzielił mu żadnej pomocy, otrzymał wysokie wynagrodzenie, mimo że ten z usług pełnomocnika zrezygnował. Domagali się w związku z tym „wycofania spraw od komornika” (co rozumieć należy jako podtrzymanie żądania pozbawienia tytułu wykonalności), a także uznania spłaty kredytów zanim zapadł jakikolwiek wyrok i wypłacenia im przez trzy banki łącznie 250000,-zł.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powodów solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powodów o odroczenie wyznaczonej na dzień 9 października 2014 r. rozprawy apelacyjnej, nie znajdował on bowiem żadnego uzasadnienia. W szczególności nie było podstaw do odraczania rozprawy w celu analizy złożonych przez powodów „dokumentów”, niezależnie od „dokumentów” tych irrelewantności. Na uwagę zasługiwał jeden z tylko z nich, mianowicie ten zawierający skierowany do Sądu Najwyższego wniosek o wyłączenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach od rozpoznania sprawy. Wniosek ten Sąd Apelacyjny uznał za stosowne rozpoznać, jednak tylko formalnie, był on bowiem w świetle procedury cywilnej niedopuszczalny i jako taki podlegał odrzuceniu. Kodeks postępowania cywilnego normuje wszak wyłącznie instytucję wyłączenia wskazanych z imienia i nazwiska konkretnych sędziów (wnioski w tym przedmiocie wcześniej podlegały już oddaleniu), nie przewiduje natomiast wyłączenia sądu jako organu powołanego do rozstrzygania sporów w zawisłych przed nim sprawach cywilnych.

W pierwszym rzędzie rozważyć należy, czy powód W. P. był w postępowaniu pierwszoinstancyjnym należycie reprezentowany, od rozstrzygnięcia tej kwestii bowiem zależy ważność owego postępowania w stosunku do tego powoda.

Wbrew tezie Sądu Okręgowego strona reprezentowana przez ustanowionego dla niej pełnomocnika z urzędu może w każdym czasie z udzielania jej przez niego pomocy prawnej zrezygnować, co rodzi skutek taki jak wypowiedzenie pełnomocnictwa przez stronę korzystającą z pomocy prawnej pełnomocnika z wyboru (tak też Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność postanowieniu z dnia 3 czerwca 1976 r., III CRN 64/76, OSNC z 1977 r., z. 1, poz. 14, którego stanowisko Sąd Apelacyjny podziela). Oznacza to, że oświadczenie W. P. z dnia 21 maja 2012 r. (k. 285) o rezygnacji ze świadczenia mu przez adwokata R. B. pomocy prawnej mogło doprowadzić do pozbawienia tego adwokata uprawnienia do działania w sprawie w jego imieniu. Rzecz w tym jednak, że na karcie 285 akt znajduje się jedynie kopia oświadczenia, a i podpis pod nim nie jest oryginalny, oświadczenie to zatem nie wywołało wówczas skutku. Istotne jest przy tym, że W. P. nie zrezygnował z pomocy prawnej w ogóle, kontestował jedynie osobę pełnomocnika i domagał się wyznaczenia dla niego przez sąd innego pełnomocnika, i to spoza terenu (...) (a więc nie tylko z obszaru objętego właściwością Okręgowej Rady Adwokackiej w B.), a tak skonstruowany wniosek (nawet gdyby był oryginalny) nie mógł być zostać uwzględniony, zmiany osoby pełnomocnika z urzędu bowiem dokonać może jedynie ta rada adwokacka, która go wyznaczyła, wyznaczenie zaś przez sąd pełnomocnika z urzędu spoza terenu jej działania (czyli w istocie wskazanie przez sąd innej, ościennej rady adwokackiej) było niemożliwe. Wynika to z art. 117<sup>3</sup>§1 k.p.c., w myśl którego o wyznaczenie adwokata z urzędu sąd zwrócić się może jedynie do rady adwokackiej właściwej, tą zaś jest wyłącznie rada funkcjonująca w obszarze właściwości sądu, przed którym postępowanie się toczy. Prowadzi to do konkluzji, że oświadczenie W. P. z 21 maja 2012 r. nie doprowadziło do wypowiedzenia pełnomocnictwa adwokatowi R. B. i że adwokat ów nie tylko był uprawniony, ale wręcz zobowiązany do świadczenia temu powodowi pomocy prawnej, czego konsekwencją musi stać się przyjęcie, że W. P. na rozprawie w dniu 22 maja 2012 r. był należycie reprezentowany, nie doszło zatem do pozbawienia go możliwości obrony jego praw, a zatem postępowanie sądowe nie było dotknięte nieważnością.

Dopiero po zapadnięciu wyroku W. P. wyraźnie oświadczył, że adwokat R. B. nie jest już jego pełnomocnikiem (pismo z 3 grudnia 2012 r., k. 500), po czym został pouczone (k. 593), że o wyznaczenie nowego pełnomocnika winien zwrócić się do Okręgowej Rady Adwokackiej w B.. W tej sytuacji przyjąć należy, że umocowanie adwokata R. B. wygasło w dacie wpływu pisma W. P. do akt sprawy, to jest z dniem 10 grudnia 2012 r. i że – wobec niewskazania przez Okręgową Radę Adwokacką w B. innego pełnomocnika – od tego dnia działa on w sprawie samodzielnie. Z tej przyczyny wniesiona w jego imieniu przez adwokata R. B. apelacja nie wywarła żadnego skutku, przedmiotem rozpoznania natomiast stać się musiała apelacja wniesiona osobiście przez wszystkich powodów, w tym i przez niego. Apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zasadność podniesionego przez skarżących zarzutu „pominięcia całej sfery dowodowej”, czyli w istocie nierozpoznania istoty sprawy, uzależniona jest od oceny, czy trafne było uznanie przez Sąd Okręgowy, że powództwo – z uwagi na jego uzasadnienie – podlegało oddaleniu bez konieczności prowadzenia postępowania dowodowego we wskazywanym przez powodów kierunku. To stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na pełną akceptację, nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie, formalnie powołując się na zaistnienie wymienionych w art. 840 k.p.c. przesłanek, zmierzają w istocie do ponownego rozpoznania prawomocnie już osądzonej sprawy i dokonania ponownej oceny zasadności dochodzonego w niej roszczenia wierzycielskiego Banku. Trafnie w szczególności Sąd ten zwrócił uwagę na to, że powodowie nie twierdzili nawet, że będące przedmiotem rozpoznania w sprawie opatrzonej sygnaturą akt Sądu Apelacyjnego w Katowicach I ACa 296/08 roszczenia pozwanego Banku zostały kiedykolwiek zaspokojone, podważając jedynie samo istnienie ich zobowiązania, nie wskazywali też na inne wymienione w przepisach art. 840 k.p.c. przesłanki pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. W takiej sytuacji prowadzenie postępowania dowodowego w celu skontrolowania niejako poprawności zapadłego uprzednio wyroku było nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne.

Chybione są także pozostałe podniesione przez skarżących zarzuty.

Wydając skarżony wyrok w żadnej mierze nie uchybił Sąd Okręgowy przywołanym w apelacji normom konstytucyjnym i konwencyjnym. Zaskarżony wyrok z pewnością nie godzi w równość wobec prawa i w zakaz dyskryminacji (art. 6 Konstytucji i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) ani w gwarancję jawnego i niezwłocznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd lub w gwarancję wniesienia środka odwoławczego (art. 45 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Z kolei normy art. 42 i art. 77 Konstytucji oraz art. 6 ust. 2 i art. 17 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności pozostają bez jakiegokolwiek związku z przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej, bądź odnoszą się bowiem do postępowań karnych lub do odpowiedzialności deliktowej za działania funkcjonariuszy publicznych, bądź wprowadzają zakaz interpretacji norm konwencyjnych w celu zniweczenia lub ograniczenia wynikających z niej wolności obywatelskich.

Podobnie bez jakiegokolwiek związku z przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej pozostają przywoływane w apelacji ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i o oddłużaniu sektora rolno-spożywczego, naruszenia ich zatem Sądowi Okręgowemu nie sposób skutecznie zarzucić.

Nie dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy jakiegokolwiek „przepisu o powadze rzeczy osądzonej”, który w apelacji zresztą nie został przez skarżących wskazany. Chodziło im zapewne o normę art. 365§1 k.p.c., w myśl której orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. W zaskarżonym orzeczeniu jakiegokolwiek uchybienia tej normie (i innym normom proceduralnym) nie sposób się dopatrzeć; przeciwnie – trafnie Sąd Okręgowy wskazał na niemożliwość i niedopuszczalność wzruszania prawomocnego wyroku w drodze pozbawionego podstaw domagania się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, jakim jest zaopatrzony klauzulą wykonalności prawomocny wyrok sądowy.

Bez jakiegokolwiek znaczenia dla oceny zapadłego w sprawie wyroku są te wywody skarżących, które dotyczą działań przyznanego W. P. pełnomocnika z urzędu oraz przyznanego temu pełnomocnikowi wynagrodzenia. Na marginesie

już tylko zatem wskazać wypadnie, że pełnomocnik ów podejmował w jego interesie (a tym samym – w interesie pozostałych powodów) adekwatne do okoliczności sprawy niniejszej działania, a przyznane mu wynagrodzenie wynika wprost z przepisów prawa, konkretnie zaś z norm rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 98 k.p.c.